

Witaj

sł. prof. Marta Bogdanowicz, muz. tradycyjna

Witaj, [imię dziecka], witaj, [imię dziecka].

Jak się masz? Jak się masz?

Wszyscy cię witamy,

wszyscy cię kochamy.

Bądź wśród nas, bądź wśród nas.

Nie chcę cię znać

sł. i muz. tradycyjne

Nie chcę cię, nie chcę cię, Cofają się trzy kroki,
nie chcę cię znać! wykonując ręką gest odpychania.

Chodź do mnie, chodź do mnie, Przybliżają się, wykonując raz prawą,
rączkę mi daj. raz lewą ręką gest przywołania.

Prawą mi daj, lewą mi daj Podają sobie ręce kolejno, na krzyż.

i już się na mnie nie gniewaj! Poruszają się krokiem walczyka w parach

Zabawa taneczna

Mam dwie ręce i ty dwie
Więc podajmy je
i zatańczmy wkoło tak,
żeby tańczył świat.
W tańcu, w tańcu nam
najweselej jest
wszyscy śmieją i cieszą się.

Cztery ręce i znów dwie,
więcej, więcej nas,
Więc zatańczmy wkoło tak,
żeby tańczył świat.
W tańcu, w tańcu nam
najweselej jest,
wszyscy śmieją i cieszą się.
Sześć już mamy i znów dwie,
więcej, więcej nas,
Więc zatańczmy wkoło tak,
żeby tańczył świat.

Kwoka

Jan Brzechwa

Proszę pana, pewna kwoka

Traktowała świat z wysoka

I mówiła z przekonaniem:

– Grunt – to dobre wychowanie!

Zaprosiła raz więc gości,

By nauczyć ich grzeczności.

Osiół pierwszy wszedł, lecz przy tym

W progu garnek stłukł kopytem.

Kwoka wielki krzyk podniosła:

– Widział kto takiego osła?!

Przyszła krowa. Tuż za progiem

Zbiła szybę lewym rogiem.

Kwoka, gniewna i surowa,

Zawołała: – A to krowa!

Przyszła świnia prosto z błota.

Kwoka złości się i miota:

– Co też pani tu wyczynia?

Tak nabłocić! A to świnia!

Przyszedł baran. Chciał na grzędzie

Siąść cichutko w drugim rzędzie,

Grzęda pękła. Kwoka, wściekła,

Coś o łbie baranim rzekła

I dodała: – Próżne słowa,

Takich nikt już nie wychowa,

Trudno... Wszyscy się wynoście!

No i poszli sobie goście.

Czy ta kwoka, proszę pana,

Była dobrze wychowana?

